

Krzysztof Zalewski, Chłopiec

Nie zostało po mnie nic
Nie nazywa się mną płac
Moja skóra w szafie śpi
Zgasły wszystkie okna

Nie zostało po mnie nic
Nie zapisał mi się ślad
Nie dopchałem się na szczyt
Trzeba było dłużej spać

Znowu na mnie patrzy, gapi się mały chłopiec
Znowu na mnie patrzy, widzę go w każdym lustrze
Znowu na mnie patrzy i co myśli o sobie
Co myśli o mnie, nie wiem

Nie zostało po mnie nic
Miałem kiedyś o tym sen,
Że w przyszłości zostanę kimś
Trzeba było zostać
Mogłem być doktorem dusz
Mogłem być pasterzem ciał
Mogłem żyć tak jakbym tego chciał
Mogłem dłużej pospać

Znowu na mnie patrzy, gapi się mały chłopiec
Znowu na mnie patrzy, widzę go w każdym lustrze
Znowu na mnie patrzy i co myśli o sobie
Co myśli o mnie, nie wiem